

# Pejzaż tokański według Maugi

A więc tak wygląda Toskania?  
Przecież to pejzaż ze Śląska -  
wieże San Gimignano sterczą  
jak kominy kopalń,  
pagórki do hałd podobne,  
a domy przylepione do siebie  
- istny Nikiszowiec  
I kto to widział sześćdziesiąt wież  
w jednej mieścinie,  
choćby nawet z przeszłością  
dłuższą niż u ulicznej kobiety  
z czasów Lukrecji Borgii  
Cyprysy jak topole  
na bocznej ulicy Giszowca,  
a drzewa oliwne zupełnie  
jak swojskie, trochę bardziej  
pokraczne jabłonki

... tylko kolory krwiste, soczyste,  
a więc nie z tej ziemi,  
przesiąknięte słońcem  
bez zasłony dymnej  
i tym, co drzemie pod ziemią  
w kolorowych etruskich grobowcach  
do uczt przysposobionych

Nad nimi wieże i wieże  
czyli schody do nieba,  
by wszyscy tokańscy święci  
mogli po nich wejść:  
św. Katarzyna ze Sieny,  
co zapach krwi lubiła pasjami;  
Savonarola, co dłoń w ogniu zostawił  
i św. Oriana od Spraw Wielkich  
i Nieuniknionych, co czuwa  
z wojskowym zegarkiem na rękę,  
by w porę ogłosić wielkie  
ciał pospolite ruszenie,  
nim pagórki otworzą swe kratery  
i wytoczą lawę przeciw wieżom,  
a Toskania odsłoni prawdziwą twarz  
drapieżną jak lew w Koloseum

\*

9 marca 2007